

# Ewa Bińczyk

---

## Antyesencjalizm i relacjonizm w programie badawczym Bruno Latoura

---

ER(R)GO. Teoria–Literatura–Kultura nr 1 (10), 91-102

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Antyesencjalizm i relacjonizm w programie badawczym Bruno Latoura<sup>1</sup>

Teoria aktora-sieci (ang. *actor-network theory* – ANT)<sup>2</sup> Bruno Latoura sytuuje się na tle tradycji myślowej socjologii wiedzy. Niemal automatycznie jest ona kojarzona z obszarem tak zwanych społecznych studiów nad nauką (ang. *social studies of knowledge* lub *sociology of scientific knowledge* – SKK<sup>3</sup>). Nie należy jednak lekceważyć deklaracji samego Latoura, który kładzie nacisk na wyjątkową radykalność i odrębność swego stanowiska. Latour wierzy, że oferuje analizy fenomenowi nauki czy techniki bardziej historyczne, niż historia nauki i techniki, bardziej realistyczne, niż realiaści i bardziej empiryczne, niż społeczne studia nad nauką. W efekcie jest on krytykowany przez wszystkich. W niniejszym kontekście warto zwrócić uwagę na polemikę Latoura z Davidem Blooriem, na dyskusję pomiędzy Harrym Collinsem & Stevenem Yearleyem oraz Latourem & Michelelem Callonem oraz na teksty krytyczne Stevena Shapina i Simona Schaffera<sup>4</sup>. Jak twierdzi Latour, podając stosowne przykłady nowych empirycznych opracowań, badania nad nauką już dawno wykroczyły poza postulaty, które pod postacią mocnego programu sformułował Bloor<sup>5</sup>. Zdaniem Latoura empiryczny przeciwieństwo obszaru społecznych studiów nad nauką potrzebuje oparcia w zupełnie innej, niż dotychczasowa filozofii i ontologii, potrzebuje on relacjonistycznej teorii aktora-sieci.

Teoria aktora-sieci operuje szeregiem właściwych sobie pojęć, takich jak aktor, aktant, faktysz, quasi-obiekt/quasi-podmiot, czynniki ludzkie (fr. *humains*) i pozaludzkie (fr. *non-humains*)<sup>6</sup>, sieć, fabrykacja, przekład lub translacja, inskrypcja, mediacja, puryfikacja, negocjacje, czarna skrzynka czy zbiorowość (ang. *collective*). Jest to słownik *agnostyczny* konstruowany po to, aby, na ile to możliwe, uniknąć hierarchii ontologicznych *a priori* oraz redukcji poprzedzających opis. Niestety, ze względu na brak miejsca i specyficzny cel niniejszego tekstu – uwypuklenie motywów antyesencjalizmu i relacjonizmu w ramach koncepcji Latoura – nie wszystkie z wymienionych tu kategorii zostaną omówione. Szczególną uwagę mam zamiar poświęcić pojęciu aktanta, dychotomii czynników ludzkich i pozaludzkich oraz kategorii sieci.

Latour konsekwentnie projektuje język funkcjonujący poza polem tradycyjnych opozycji pomiędzy podmiotem a przedmiotem, przyrodą a kulturą, wiedzą a społeczeństwem, teorią a praktyką. W rezultacie perspektywa ta zawiera w sobie radykalną redefinicję nauk społecznych, ich metod i problematyki oraz kontrintuicyjny obraz nauki i przyrody. W przeciwieństwie do innych ujęć nurtu nieklasycznej socjologii wiedzy Latour podejmuje starania o to, aby zachować swoisty empiryzm oraz realizm. Nazywa on nawet swoje stanowisko *realizmem rzeczywistym*<sup>7</sup>. Badacz ten kładzie nacisk na fakt, że czynniki pozaludzkie, nie-ludzie sta-

wiają opór pewnym ich użyciom w praktyce naukowej czy technicznej. Jednakże zdaniem Latoura nie można wyizolować *a priori* przyrody, czy czystych faktów, które są źródłem owego oporu. Czynniki ludzkie i pozaludzkie zawsze są już zmieszane ze sobą i, jeżeli zaistniały dla nas, to znaczy, że zostały wciągnięte w sieci powiązań. Dopiero po zakończeniu procesów fabrykacji możemy określić status ontologiczny czynników pozaludzkich. Jak z tego wynika, jeżeli nawet istnieje pewien realizm Latoura, który przecież mówi, iż analizując naukę, należy być realistą i konstruktywistą zarazem, to jego sens jest kompletnie odwrócony. Jest to realizm prezentowany z perspektywy myślenia relacjonistycznego. Jak na przykład mówi Latour, innowacja techniczna lub odkrycie naukowe zmieniają stopnie realności podczas procesu swojej realizacji. Badacz francuski podkreśla, że projekt techniczny nie jest ani realistyczny ani irrealistyczny, lecz realizuje się lub derealizuje stopniowo<sup>8</sup>. Staje się on obiektem coraz bardziej realnym, kiedy budowane są łańcuchy translacji oraz mobilizowani sprzymierzeńcy.

## Uogólniona zasada symetrii

Zasada symetrii mocnego programu socjologii wiedzy mówi, iż socjologia powinna wyjaśniać w ten sam sposób prawdę i fałsz, teorie uznane za prawomocne i teorie porzucone, niepowodzenia i sukcesy naukowe<sup>9</sup>. David Bloor postuluje, aby socjologia wiedzy w swoich analizach zdawała sprawę zarówno z kontekstu społecznego nauki, jak i z treści teorii naukowych. Jednak według Callona i Latoura mocny program nie jest prawdziwie i konsekwentnie symetryczny w swoim wyjaśnianiu. Używa się w jego ramach kategorii socjologicznych o zbyt dużym stopniu ogólności i reifikuje się struktury społeczne. Modyfikując postulaty Bloora, Callon i Latour definiują *uogólnioną zasadę symetrii* (fr. *principe de symétrie généralisée*)<sup>10</sup>.

Zarówno redukcjonizm naturalistyczny jak socjologiczny są asymetryczne. Zakładają one istnienie dwóch czystych biegunów: Przyrody i Społeczeństwa. Punktem wyjścia podczas budowania wyjaśnień nie powinien być ani biegun Przyrody (jak to jest w ramach ujęć realistycznych), ani biegun Społeczeństwa/Podmiotowości (jak to jest w przypadku mocnego programu socjologii wiedzy). Chcąc zachować symetrię powinniśmy zaczynać wyjaśnianie od praktyki wytwarzania hybrydycznych sieci, od nie predefiniowanych z góry quasi-obiektów. Zdaniem Latoura należy wyjaśniać zarówno społeczeństwo, jak i przyrodę w terminach czegoś trzeciego, są one bowiem ko-produkowane w procesie, który dopiero powinniśmy ująć<sup>11</sup>.

Co ciekawe, studia nad nauką w rozumieniu Latoura, odrzucając cały program dualizmu pomiędzy nauką a kontekstem społeczno-politycznym, odrzucają tym samym ideę „społecznego konstruowania” rzeczywistości<sup>12</sup>. Socjologia wiedzy wyjaśniając i opisując fenomen nauki nie powinna przyznawać temu, co społeczne roli uprzywilejowanej. Zresztą samo pojęcie społeczeństwa stanowi nie tyle narzędzie wyjaśniania, co część problemu. Kategorie społeczne, którymi tak chętnie posługują się badacze społecznych studiów nad nauką także są konstruowane,

są one rezultatami procesów wytwarzania sieci. Opisując społeczeństwo należy brać pod uwagę współtworzące je czynniki pozaludzkie, rzeczy, które współdefiniują nasz humanizm. Należy badać quasi-objekty, faktyrze, procesy mediacji i puryfikacji. Dla przeprowadzenia analizy prawdziwie symetrycznej Latour konstruuje zupełnie nowy słownik teoretyczny.

Według Latoura należy rozwijać *antropologię nauki*, projektować studia w terenie i wchodzić na teren laboratoriów. Metoda antropologiczna pozwala prowadzić badania bez bycia zobowiązanym do dzielania pojęć i kompetencji obserwowanych badaczy. Należy podążać za samymi aktorami obserwując ich działania, nie robiąc żadnych dodatkowych założeń na temat realności bądź nierealności obserwowanych związków. Podejście to nacechowane jest swoistym prozaizmem, postuluje się tu swoiste zwrócenie z powrotem ku rzeczywiście, codziennej praktyce, w której często mamy przecież do czynienia ze zwykłymi rzeczami czy czynnościami (w przykładach podawanych przez Latoura często są to proste czynności manualne).

### Nowy słownik agnostyczny *actor-network theory*

ANT taktuje świat jako niezdeterminowany i otwarty, heterogeniczny i hybrydalny. Zakłada się tu pewien uogólniony pluralizm, nie dokonuje się ontologicznych redukcji ani hierarchizacji<sup>13</sup>. Latour tworzy sieć podstawowych kategorii do opisu warstwy rzeczywistości, w ramach której to, co społeczne i to, co przyrodnicze dopiero się krystalizuje. Poziom ten jest zasobem jego teorii, a wszystko inne zostaje poddane problematyzacji<sup>14</sup>. Autor *Pandora's Hope* odrzuca każdą antropologię *a priori*: w ramach ANT aktorzy nie posiadają z góry ustalonej tożsamości ani istoty. Agnostyczny język ANT zawiera takie pojęcia, jak *humains* i *non-humains*, quasi-przedmioty, quasi-podmioty<sup>15</sup> a także faktyrze. Francuski badacz będzie mówił o tłumaczeniu interesów, inskrypcjach, negocjacjach, czarnych skrzynkach, proliferacji hybryd, mediacji, przesunięciach, transformacjach relacji, puryfikacji, fabrykacji, a także o zbiorowości zamiast o społeczeństwie. Wprowadzenie nowych kategorii służy wyrażeniu hybrydyczności opisywanych zjawisk. Unikając definiowania i określania opisywanych obiektów przed podjęciem opisu, Latour i Callon poszukują symetrycznego, utopijnego metajęzyka, który w jak największym stopniu pozbawiony byłby sensów *a priori*. Jednak zdają sobie oni sprawę, że nie jest możliwe, by był on całkowicie neutralny, ponieważ język zupełnie pozbawiony przesądzeń nie istnieje<sup>16</sup>.

Latour nie posługuje się dychotomią podmiot–przedmiot. Celem tego badacza nie jest jednak przekraczanie tej dychotomii, lecz jej zignorowanie. Zastępuje ją dychotomia czynników ludzkich i pozaludzkich. Nie należy jednak mylić czynników pozaludzkich z przedmiotami. *Non-humains* to wersja przedmiotu pozbawiona modernistycznych skojarzeń. Pojęcia czynników ludzkich i pozaludzkich służą oddaniu hybrydyczności, historyczności, ale też nieesencjalistycznej natury analizowanych bytów. Zazwyczaj hybrydy są to formy będące rezultatem mieszania gatunków, godzą one sprzeczności. Jednak hybrydy Latoura nie są połącze-

niem żadnych określonych ontologicznie z góry „czystych form”<sup>17</sup>, nie są one mieszankami niewspółmiernych form, tego, co społeczne czy dyskursywne z tym, co przyrodnicze. Autor *Science in Action* nie chce posługiwać się definicjami *a priori*, w sytuacji, gdy „natura” czy „społeczeństwo” to produkty uboczne cyrkulowania quasi-objektów. Ponieważ ANT odrzuca dualizm podmiotów i przedmiotów, przyjmując istnienie przeogromnej ilości hybryd różnego rodzaju, mamy tu do czynienia z pluralizmem ontologicznym i irredukcjonizmem.

Latour określa swój projekt jako *actant-network theory* lub częściej jako *actor-network theory (ANT)* kładąc nacisk na dwa podstawowe dla siebie pojęcia: pojęcie aktanta czy aktora oraz pojęcie sieci. Aktor jest bytem zdolnym do działania. Źródłem pojęcia „aktant” jest semiotyka strukturalna Algirdasa Juliena Greimasa<sup>18</sup>. W ramach semiotyki strukturalnej Greimasa aktant jest to rodzaj bohatera, który w opowiadaniu ulega przemieszczeniom czy zmianom stanu przechodząc przez serie prób (ang. *trials*). Callon i Latour zapożyczają od Greimasa pojęcie aktanta, ponieważ chcą mówić o podmiotach działania bez uprzedniego określania *a priori* ich statusu i tożsamości<sup>19</sup>. Każdy aktor jest hybrydą, siecią historycznie i lokalnie ustabilizowanych relacji, pewnym podsumowaniem. Na przykład każdy element „ludzki” może zostać rozłożony na serie mediacji pomiędzy tym, co ludzkie i pozaludzkie<sup>20</sup>. Aktanty dookreślone są jedynie w ten sposób, że mogą stawiać opór oraz nabywać mocy poprzez wchodzenie w związki z innymi aktantami<sup>21</sup>. Również ze względu na to, że podmiotami działania mogą być także czynniki pozaludzkie, lepiej jest używać pojęcia aktanta, a nie aktora. Działanie w ramach ANT jest pojmowane w sensie najszerszym, jak to możliwe, zarówno aktywność jak i pasywność, praktyka jak i dyskurs należą do domeny działania<sup>22</sup>. ANT definiuje aktorów wychodząc od ich działań, wykonań (ang. *performances*). Co chyba najbardziej kontrintuicyjne, mamy tu do czynienia z redefinicją pojęcia działania, które jest nie tyle własnością ludzi, co raczej sieci aktantów. Czynniki pozaludzkie również pojmowane są jako aktywne. Dla Latoura działanie nie jest kompletnie przewidywalnym panowaniem, człowiek nigdy nie *działa*, ale zawsze jest zaskakiwany przez to, co zrobił. To, co działa przeze mnie jest także zaskoczone nowymi możliwościami zmiany, mutacji, pisze Latour<sup>23</sup>. Nie ma też z góry ustalonych repertuarów możliwości działania.

## Antyesencjalizm – esencje jako efekty

Warto zaznaczyć, że już samo pojęcie aktora czy aktanta wskazuje na swoisty *antyesencjalizm* koncepcji Latoura. W wielu miejscach Latour wprost występuje przeciwko pojmowaniu świata przez pryzmat zastanych esencji. Jak na przykład pisze w *We Have Never Been Modern*, nie należy *redukować* człowieka do esencji<sup>24</sup>. Powinniśmy postrzegać człowieka zawsze w kontekście jego bogatych relacji z czynnikiemami pozaludzkimi.

Latour w istotny sposób przeformułowuje tradycyjne rozumienie tego, czym są esencje. W ramach teorii aktora-sieci istoty bytów nie są gotowe, zastane, ale pojmowane są jako często przejściowe rezultaty stabilizowania się relacji. Pojęcia

aktanta, aktora, czynników ludzkich i pozaludzkich są w ten sposób zaprojektowane, aby ułatwiać rozpatrywanie bytów nie jako z góry danych, ale pod względem stopnia ich stabilizacji. Stosunkowo mało kontrintuicyjnym przykładem stabilizujących się aktantów są projekty techniczne w fazie realizacji, w ich przypadku zgadzamy się, że nie są one jeszcze gotowymi przedmiotami. Aktorzy nie posiadają z góry istoty czy też substancji. Aspekt ontologiczny i epistemologiczny nie pozwalają się klarownie oddzielić, gdyż własności bytów, ich historia i akt ich poznawania stanowią jedną ciągłą sieć<sup>25</sup>. Tożsamość wszystkich aktorów ustawicznie się zmienia, ich stabilność i ciągłość istnienia musi być podtrzymywana w sieciach relacji przez innych aktorów<sup>26</sup>. O istocie przedmiotu możemy mówić jedynie wtedy, gdy proces jego powstawania został zakończony a sieć lokalnie ustabilizowana<sup>27</sup>.

Ujęcie Latoura kładzie szczególny nacisk na historyczność aktorów, przede wszystkim czynników pozaludzkich. Własności składające się na istotę powstają jako rezultaty pewnych działań, stabilizowania się relacji. Na przykład taki aktant jak fakt naukowy wyłania się stopniowo, przechodząc przez próby projektowane przez naukowców podczas eksperymentów w laboratoriach. Próby polegają na wywoływaniu osiągnięć (ang. *performances*) aktora oraz jego kompetencji. Kiedy aktor nie ma jeszcze istoty, staje się po prostu „nazwą działania” (ang. *name of action*). Jest on definiowany jedynie poprzez listę wywoływanych przez siebie efektów i swoje kompetencje, dopiero potem uzyskując substancję<sup>28</sup>. Kompetencje i cechy aktorów zależą od ich relacji z innymi aktorami. Niewłaściwe jest to, że już z góry pragniemy istnienia substancji oprócz istnienia atrybutów. Kategoria „substancji” oznacza jedynie stabilność pewnego połączenia (ang. *assemblage*) w ramach sieci relacji, dlatego lepiej jest mówić o „instytucji”<sup>29</sup>. Esencje determinowane są historycznie: quasi-przedmioty mogą stawać się przedmiotami, podmiotami, znowu quasi-przedmiotami lub mogą całkowicie zniknąć<sup>30</sup>.

W pracy *Pandora's Hope* Latour posługuje się badaniami Ludwika Pasteura nad fermentacją kwasu mlekowego jako ilustracją procesu wyłaniania się esencji i substancji aktora. Podczas eksperymentów Pasteura drożdże, zanim staną się rozpoznawalną substancją, przechodzą przez wiele stanów ontologicznych, poddawane są próbom. Początkowo nie mamy tu do czynienia z żadnym konkretnym obiektem, ale z obłokiem przelotnych percepcji, które nie są jeszcze predykatami opisującymi spójną substancję<sup>31</sup>. Pasteur nie wie jeszcze, z czym ma do czynienia, ale wie, jak to coś „działa”, potrafi nazwać to działanie. Kiedy Pasteur nazywa podmiot działania drożdżami, redefiniuje wszystkie poprzednie praktyki. Powstaje nowy aktor. Nie ma innego sposobu zdefiniowania aktora ani jego kompetencji, niż poprzez jego działanie. Działanie jest zaś określane dzięki temu, że inni aktorzy są modyfikowani, transformowani, kreowani. Jak podsumowuje Latour, dla Pasteura esencja jest egzystencją, a egzystencja jest działaniem<sup>32</sup>.

Rozpatrzmy jako kolejny przykład sytuację, gdy człowiek sięga po broń. Kiedy tak się dzieje, wyłania się nowy aktor: obywatel-z-bronią, broń-z-obywatelem. Podmiot, przedmiot, czy ich cele nie są tu z góry ustalone, pojawia się coś zupeł-

nie innego, aktor hybrydyczny. Jak zauważa Felix Stadler, zdolność działania lub wywoływania wpływu nie jest przez Latoura pojmowana jako rezydująca w aktantach, raczej jest to coś, co wyłania się z relacji, w które dany aktant jest zanurzony<sup>33</sup>. Jednak każdemu aktantowi przynależy pewien program czy sub-program działania, określający, co potencjalnie jest w stanie robić aktant, jeśli wejdzie w sieć aktantów. Co szczególnie istotne, sub-programy nie są arbitralnymi projekcjami na artefakty – karabin nie może być użyty jako szczoteczka do zębów<sup>34</sup>. Kiedy aktanty zostają połączone, dokonują one translacji swoich sub-programów na działania. Działanie jest tutaj dystrybuowane po całej sieci<sup>35</sup>. Jest ono własnością połączonych aktorów (broni i człowieka), asocjacji aktantów. Serie kompetencji i własności mogą być wymieniane pomiędzy ludźmi i nieludźmi. Z tego powodu, badając obszar techniki, należy postawić się w sytuacji jeszcze sprzed jasnego ustanowienia opozycji pomiędzy podmiotami i bezwolnymi przedmiotami.

Antyesencjalizm Latoura wiąże się z jego postulatem porzucenia rozróżnienia pomiędzy ontologią i epistemologią. Nie należy stawiać pytań dwojakiego rodzaju, z jednej strony ontologicznych, o to, co istnieje, a z drugiej strony epistemologicznych, o to, co jest poznane. Historia poznawania aktanta, budowania z nim relacji i tworzenia sieci składa się na jego tożsamość i esencję. Z tego powodu nie ma sensu zakładać istnienia czegoś, co jeszcze nie zostałyby poznane. Dlatego Latour powie, że pytanie o to, gdzie były mikroby przed odkryciem ich przez Pasteura jest źle postawione. Nikt przecież nie pyta, gdzie były samochody, telewizory, komputery przed ich wynalezieniem i czy ich esencje istniały niezależnie. Zdaniem Latoura eksperyment naukowy nie jest grą o sumie zerowej, gdzie odkrywamy gotowe mikroby, drożdże, które czekały w przyrodzie na to, aby naukowiec zwrócił na nie uwagę. W każdym eksperymencie – grze o sumie dodatniej – powstaje coś nowego, a dotychczasowi aktorzy (i ich kompetencje również) zostają przekształceni.

Antyesencjalizm wyraźnie zawarty w pojęciu aktora wiąże się także z pojęciem sieci. Otóż każdego aktora można rozpatrywać jako ustabilizowaną sieć relacji. Jeśli zaczniemy analizować, na czym polega esencja drożdży, dostrzeżemy pewne relacje pomiędzy innymi aktorami. W ramach takiego ujęcia nie ma sfery nieproblematicznie trwałych obiektów, nad którymi dopiero nadbudowane są relacje. Postrzeganie bytów według dwóch wymiarów: nie tylko pod kątem ich ontologii (czy są bardziej przyrodnicze, czy społeczne, czy są ludzkie, czy pozaludzkie), ale także pod kątem stopnia ich stabilizacji sprawia, że byty nie są punktami, ale trajektoriami<sup>36</sup>. Ten sam byt może przyjmować wiele stanów ontologicznych i stopni realności, zależnie od jego historii.

## Relacjonizm teorii sieci

Sieci Latoura nie są sieciami relacji społecznych, choć często są tak błędnie pojmowane. Latour mówi o sieciach *socjotechnicznych*: społecznych, ekonomicznych, technicznych i naukowych w tym samym stopniu: „sieci są zarazem realne, jak przyroda, znarratywizowane, jak dyskurs i kolektywne, jak społeczeństwo”<sup>37</sup>. Wprowadza on pojęcie socjoprzyrody (ang. *socionature*). Nowym przedmiotem badań ANT

jest właśnie dynamika socjonatury, transformacje i konsolidowanie się sieci. Nawet pojęcie determinacji nie jest tu już użyteczne, należy raczej mówić o wzajemnym definiowaniu się i koprodukcji<sup>38</sup>. Sieci charakteryzuje ich długość (ilość zmobilizowanych aktorów) oraz stabilność połączeń (zależna od kosztów ich rozerwania, rozmontowania). Intencjonalność więzi społecznych i człowieczeństwo znajdują się pomiędzy, rozproszony w sieci, podobnie jak opór materii.

W ramach ANT aktorzy cały czas zajmują się wytwarzaniem hybrydycznych sieci, dokonując translacji i mediacji, negocjując ze sprzymierzeńcami, posługując się zastanymi inskrypcjami i zamykając czarne skrzynki. Solidność i trwałość sieci zależy od liczby zmobilizowanych sprzymierzeńców i zrealizowanych asocjacji, wykreowanych powiązań. W ten sposób mikroaktorzy kształtują przez swoje działania makrostruktury. Nic nie jest ostatecznie trwałe, na przykład kompetencje aktorów definiują się w tym samym czasie, co konstruowanie się sieci. W ramach niniejszej perspektywy, fakty należy definiować jako momenty stabilizacji fragmentu sieci. Fakty charakteryzuje różny poziom stabilności, który zależy od kontrolowanych i zgromadzonych zasobów.

Tożsamości i różnice pozwalające identyfikować byty składające się na nasz świat zdaniem ANT powstają jako efekty stabilizacji fragmentów sieci. Stabilizacja fragmentów sieci nigdy nie jest definitywna. Latour pojmuje wszystkie quasi-przedmioty jako efekty stabilizacji sieci. Quasi-objekty, zależnie od etapu ich konstrukcji, pojmujemy jako rzeczy, narracje lub więzi społeczne. Istnienie faktów czy innych obiektów jest tu przeddefiniowane jako stopniowalne i relatywne (ang. *relative existence*)<sup>39</sup>.

Serie transformacji dokonujące się w sieci nie mogą być ujęte przez tradycyjne terminy teorii społecznej. Latour świadomie unika wielkich nieelastycznych pojęć socjologii klasycznej, takich jak Kontekst, Ekonomia, Struktura, Wolność. W ramach rozwijanej przez tego badacza koncepcji należy raczej podążać za *procesami* kontekstualizacji czy ekonomizacji. Latour twierdzi, że fakty czy projekty techniczne nie są z góry w jakimś kontekście, ale należy badać procesy ich wpisywania się w kontekst lub dekontekstualizowania się. Latour pozbywa się pojęcia „Kontekst” na rzecz bardziej giętkiej kategorii sieci<sup>40</sup>. Rzeczy są umieszczane w kontekstach przez rzeczników, którzy mówią w ich imieniu. Projekty technicznie odwracalnie lub nieodwracalnie stają się elementami naszego świata wraz z tym, jako postępują prace ich aplikowania w dane kontekstach. Latour zauważa, że wrażenie istnienia kontekstu, który niejako z góry otacza dany projekt, płynie stąd, że zapominamy o sieci mediatorów (fr. *médiateurs*), rzeczników, którzy mówią w imieniu czynników pozaludzkich.

Według Latoura pojęcie sieci (lub serii translacji) jest prostsze, niż pojęcie systemu, bardziej historyczne, niż pojęcie struktury i bardziej empiryczne, niż pojęcie złożoności<sup>41</sup>. Pozwala ono na uzyskanie relacjonistycznej wizji świata, na zachowanie swoistego monizmu – „spłaszczenia” ontologii. Mamy tu bowiem do czynienia z jednym rodzajem bytu, nie przewiduje się możliwości hierarchizowania, nic nie kryje się u spodu. Jest to jednak monizm zdolny do tego, aby uchwycić w jego ra-



mach proliferację hybryd<sup>42</sup>, ponieważ sieci są hybrydyczne. Topologia sieci jest bardzo specyficzna. Sieci nie mają zewnątrz i tego, co wewnątrz, nie są one w niczym zanurzone. Na niektóre konsekwencje wykorzystania topologii/metafory/wyobrażenia sieci wskazuje Krzysztof Abriszewski<sup>43</sup>. Model sieci, w opozycji do modelu przestrzeni, pozwala na zanegowanie wielowarstwowości. Podczas gdy w modelu przestrzeni w modelu przestrzeni konieczne wydaje się, iż należy pojmować relacje zawsze jako wtórne i zależne od istnienia określonych już obiektów, w modelu sieci to obiekty są efektami zagęszczenia i stabilizowania się relacji.

Jak wynika z powyższych analiz, teoria aktora-sieci to ujęcie wyraźnie relacjonistyczne. Można zdefiniować relacjonizm jako stanowisko, w ramach którego uprzywilejowuje się procesy ustanawiania relacji pomiędzy elementami, w stosunku do samych elementów. W ramach relacjonizmu przedmioty oraz podmioty (również ich tożsamość oraz własności istotowe) pojmowane są jako efekty ustabilizowania się relacji. Zmiana, czy też historyczność są tu pierwotne w stosunku do substancji. Latour proponuje zresztą zastąpienie pojęcia substancji pojęciem instytucji, czyli utrwalonego układu działań. W odróżnieniu od strukturalizmu relacjonizm odrzuca istnienie bezwzględnie stabilnych, uniwersalnych struktur.

Latour wprost pisze o konieczności przyjęcia stanowiska „relacjonistycznego” lub „relatywistycznego”, przy czym relatywizm jest tutaj rozumiany bardzo specyficznie. Jest on definiowany nie tyle w sposób negatywny w opozycji do absolutyzmu, co dookreślany pozytywnie jako stanowisko podkreślające wagę procesów *ustanawiania relacji*<sup>44</sup>. Latour przyznaje, że istnieją dwa rodzaje socjologii: klasyczna oraz relatywistyczna, lub raczej relacjonistyczna<sup>45</sup>. Socjologia klasyczna dysponuje ustalonymi punktami odniesienia i gotowymi kategoriami, takimi jak normy, klasy, rasy. Posiada ona metafizykę, w którym potrafi opisać, z czego składa się społeczeństwo, jakie rządzi nim prawa. Socjologia klasyczna nie może jednak w sposób adekwatny analizować techniki, nauki, projektów, ponieważ charakteryzuje je zbyt szybkie tempo. Z tego powodu należy zastąpić klasyczną socjologię socjologią relacjonistyczną z niestałymi przedmiotami odniesienia.

## Kilka słów podsumowania

Warto, jak sądzę, zwrócić uwagę, iż program badawczy Bruno Latoura jest na tyle pojemny, że umożliwia analizy innych dziedzin, niżli nauka, na przykład techniki<sup>46</sup>. Według Latoura technika działa tak samo, jak nauka, poprzez serie operacji translacji. W innych książkach Latour aplikuje swoją metodę do analizy dyskursu ekologicznego, sfery stanowienia prawa oraz dyskursu religijnego<sup>47</sup>. Jedną z jego prac jest także fotograficzny esej na temat technicznych i społecznych aspektów Paryża<sup>48</sup>.

Wydaje się, że poszerzając zakres swoich analiz autor ten proponuje zupełnie nową perspektywę socjologiczną<sup>49</sup>: relacjonistyczną, antyesencjalistyczną i (jego zdaniem) bardziej empiryczną. Służyć ona winna lepszemu zrozumieniu nauki, techniki i współczesnego świata, który jest bez ograniczeń i z niesamowitą szybkością przekształcany przez odkrycia naukowe i innowacje technologiczne.

## Przypisy

<sup>1</sup> Praca naukowa finansowana ze środków Komitetu Badań Naukowych w latach 2003–2004 jako projekt badawczy.

<sup>2</sup> W latach osiemdziesiątych mieliśmy do czynienia z serią publikacji artykułów i książek Michela Callona i Latoura, zob. na przykład: Michel Callon, *Éléments pour une sociologie de la traduction. La domestication des coquilles Saint-Jacques et des marin-pêcheurs dans la baie de Saint-Brieuc*, „L'Année Sociologique” 1986, 36, s. 169–208; *La science et ses réseaux. Genèse et circulation des faits scientifiques*, red. Michel Callon, Paris, La Découverte, 1988; *La science telle qu'elle se fait*, red. Michel Callon, Bruno Latour, Paris, La Découverte 1990; Bruno Latour, *Give Me a Laboratory and I will Raise the World*, w: *Science Observed: Perspectives on the Social Study of Science*, red. Karin Knorr-Cetina, Michael Mulkay, London, Sage Publications, 1983, s. 141–170; Bruno Latour, *Science in Action: How to Follow Scientists and Engineers Through Society*, Cambridge MA, Harvard University Press, 1987; Bruno Latour, *The Pasteurization of France*, Cambridge MA, Harvard University Press, 1988; Bruno Latour, *The Politics of Explanation: an Alternative*, w: *Knowledge as Reflexivity. New Frontiers in the Sociology of Knowledge*, red. Steve Woolgar, London, Newbury Park, Beverly Hills, New Delhi, Sage Publications, 1988, s. 155–176; Bruno Latour, Steve Woolgar, *Laboratory Life: The Construction of Scientific Knowledge*, Princeton, PUP, 1986, wyd. II. Przyczyniła się ona do powstania grupy badawczej zajmującej się studiami nad nauką i techniką, kierowanej przez tych myślicieli w *Centre de Sociologie de l'Innovation de l'Ecole des Mines* w Paryżu. Jednakże badania w ramach *ANT* rozwijane są także poza Francją przez takich badaczy jak John Law, Geoffrey Bowker, Anna Mol czy Wiebe Bijker. Obecnie Michel Callon wypracowując własną ścieżkę badań nie współpracuje już tak intensywnie z Latourem.

<sup>3</sup> Nazwę *sociology of scientific knowledge* podają sami przedstawiciele tego nurtu, wprowadzając skrót *SKK* (zob. na przykład red. Andrew Pickering, *Science as Practice and Culture*, Chicago, University of Chicago Press 1992, s. 1).

<sup>4</sup> Zob. David Bloor, *Anti-Latour*, „Studies in History and Philosophy of Science” 1999, vol. 30, 1, s. 81–112; David Bloor, *Reply to Bruno Latour*, „Studies in History and Philosophy of Science” 1999, vol. 30, 1, s. 131–136; Bruno Latour, *For David Bloor... and Beyond: A Reply to David Bloor's 'Anti-Latour'*, „Studies in History and Philosophy of Science” 1999, vol. 30, 1, s. 113–129; Harry M. Collins i Steven Yearley, *Epistemological Chicken*, w: *Science as Practice and Culture*, red. Andrew Pickering, Chicago, University of Chicago Press, 1992, s. 301–326; Harry M. Collins i Steven Yearley, *Journey Into Space*, w: *Science as Practice and Culture*, red. Andrew Pickering, Chicago, University of Chicago Press, 1992, s. 369–389; Michel Callon i Bruno Latour, *Don't Throw the Baby Out with the Bath School! A Reply to Collins and Yearley*, w: *Science as Practice and Culture*, red. Andrew Pickering, Chicago, University of Chicago Press 1992, s. 343–368; Simon Schaffer, *The Eighteenth Brumaire of Bruno Latour*, „Studies in History and Philosophy of Science” 1991, vol. 22, 1, s. 174–192; Steven Shapin, *Following Scientists Around (Review of Latour's Science in Action)*, „Social Studies of Science” 1988, 18, s. 533–550. Inne krytyki oraz prezentacje stanowiska Latoura to: Karin Knorr-Cetina, *Germ Warfare*, „Social Studies of Science” 1985, 15, s. 577–585; Olga Amsterdamska, *Surely You Are Joking Monsieur Latour!*, „Science, Technology and Human Values” 1990, 15, s. 495–504; Francis Chateauraynaud, *Forces et faiblesses de la nouvelle anthropologie des sciences*, „Critique” 1991, 529–530, s. 459–478; Dominique Pestre, *Pour une histoire sociale et culturelle des sciences. Nouvelles définitions, nouveaux objets, nouvelles pratiques*, „Annales. Histoire, Sciences Sociales” 1995, 3, s. 487–522; Thomas Bénatouël, *Critique et pragmatique en sociologie. Quelques principes de lecture*, „Annales.

Histoire, Sciences Sociales” 1999, 2, s. 281–317; Thomas Bénatouël, *A Tale of Two Sociologies. The Critical and the Pragmatic Stance in Contemporary French Sociology*, „European Journal of Social Theory” 1999, 2 (3), s. 379–396; Roar Hostaker, *Latour – Semiotics and Science Studies*, [www.ansatte.hil.no/roarh/artiklar/latouroggreimas.html](http://www.ansatte.hil.no/roarh/artiklar/latouroggreimas.html), 01.03.2003; Alan Sokal, *Professor Latour’s Philosophical Mistifications*, [www.physics.nyu.edu/faculty/sokal/le\\_monde\\_english.html](http://www.physics.nyu.edu/faculty/sokal/le_monde_english.html), 01.03.2003; Stadler Felix, *Beyond Constructivism: towards a Realistic Realism. A Review of Bruno Latour’s ‘Pandora’s Hope’*, [www.felix.openflows.org/html/pandora.html](http://www.felix.openflows.org/html/pandora.html), 01.03.2003.

<sup>5</sup> Latour, *For David Bloor...*, s. 116.

<sup>6</sup> Warto zwrócić uwagę, że pojęcia ANT są często synonimiczne i nierozłączne. Aktor, aktant, faktysz, quasi-obiekt/quasi-podmiot, czynniki ludzkie/pozaludzkie odnoszą się do tego samego, tj. do tego, co przywykliśmy nazywać przedmiotami czy podmiotami. Przykładami aktantów są dla Latoura drożdże, Pasteur, mikroby. Jak twierdzi Latour, quasi-objekty wydają się nam czasami rzeczami, czasami wyglądają jak znarratywizowane, czasami wydają się być więziami społecznymi. Dodajmy, iż francuski badacz konsekwentnie antropomorfizuje czynniki pozaludzkie, podkreślając w wielu miejscach, że nie-ludzie „stawiają opór”, „działają”, „decydują” czy „rozstrzygają” o czymś.

<sup>7</sup> Bruno Latour, *Pandora’s Hope. Essays on the Reality of Science Studies*, Cambridge, Harvard University Press 1999.

<sup>8</sup> Bruno Latour, *Aramis ou l’amour des techniques*, Paris, La Découverte 1992, s. 77.

<sup>9</sup> David Bloor, *Knowledge and Social Imagery*, London, Routledge, 1976; *Mocny program socjologii wiedzy*, red. Barry Barnes i David Bloor, Warszawa, IFiS 1993.

<sup>10</sup> Pojęcie to zostało użyte po raz pierwszy przez Michela Callona, *Éléments pour une sociologie...*

<sup>11</sup> Por. David Bloor, *Anti-Latour...*, s. 84.

<sup>12</sup> Bruno Latour, *Pandora’s Hope. Essays on the Reality of Science Studies*, Cambridge, Harvard University Press 1999, s. 84.

<sup>13</sup> Michel Callon, Bruno Latour, *Don’t Throw the Baby...*, s. 356.

<sup>14</sup> David Bloor, *Anti-Latour...*, s. 92.

<sup>15</sup> Pojęcia quasi-przedmiotów i quasi-podmiotów zostały zaczerpnięte z koncepcji Michela Serresa, zob. Michel Serres, *Statues*, Paris, Bourin 1987.

<sup>16</sup> Michel Callon, Bruno Latour, *Don’t Throw the Baby...*, s. 354.

<sup>17</sup> Bruno Latour, *One More Turn after the Social Turn...*, w: *The Social Dimensions of Science*, red. Ernan McMullin, Notre Dame, University of Notre Dame Press 1992, s. 282.

<sup>18</sup> Wiele wykorzystywanych przez Latoura pojęć pochodzi z obszaru semiotyki strukturalnej Szkoły Paryskiej Greimasa, zob. Algirdas Julien Greimas, *On Meaning: Selected Writings in Semiotic Theory*, Minneapolis, University of Minnesota Press, 1976; *Semiotics and Language: An Analytical Dictionary*, red. Algirdas Julien Greimas i Joseph Courtés, Bloomington, Indiana University Press 1982; Hostaker, *Latour – Semiotics...* Jak twierdzi Hostaker, pomimo tego, że Latour w sposób wybiórczy wykorzystuje pojęcia semiotyki strukturalnej, można pojmować jego ujęcie jako w istotny sposób zależne od koncepcji Greimasa. Warto zauważyć, że Latour nie ogranicza aplikacji pojęć semiotycznych jedynie do rzeczywistości ściśle językowej.

<sup>19</sup> Bénatouël, *Critique et pragmatique...*, s. 297.

<sup>20</sup> Zob. Chateauraynaud, *Forces et faiblesses...*, s. 477.

<sup>21</sup> Hostaker, *Latour – Semiotics...*, s. 2.

<sup>22</sup> Bénatouël, *Critique et pragmatique...*, s. 295.

<sup>23</sup> Latour, *Pandora's Hope...*, s. 281.

<sup>24</sup> Bruno Latour, *We Have Never Been Modern*, New York, Harvester Wheatsheaf 1993, s.138.

<sup>25</sup> Latour, *Pandora's Hope...*, s. 306.

<sup>26</sup> Philippe Corcuff, *La sociologie des sciences et techniques de Michel Callon et Bruno Latour*, w: *Les nouvelles sociologies. Constructions de la réalité sociale*, tenże, Paris, Nathan-Université 1995, s.71.

<sup>27</sup> Latour, *Aramis ou l'amour...*, s. 47. Nie istnieje istota projektu technicznego, który znajduje się w fazie powstawania. Dla twórców innowacji technicznych, świat nie może być pojmowany po platońsku. Latour pisze o konieczności odrzucenia platoizmu, zob. Latour, *Aramis ou l'amour...*, s. 28.

<sup>28</sup> Latour, *Pandora's Hope...*, s. 308.

<sup>29</sup> Latour, *Pandora's Hope...*, s. 151.

<sup>30</sup> Latour, *One More Turn...*, s. 286.

<sup>31</sup> Latour, *Pandora's Hope...*, s. 118.

<sup>32</sup> Latour, *Pandora's Hope...*, s. 123, 179.

<sup>33</sup> Stadler, *Beyond Constructivism...*

<sup>34</sup> Czy kategoria programów nie odsyła do tego, co nazywamy esencjami rzeczy? Program działania może oznaczać istnienie jakiegoś rezydium esencji, czegoś determinującego możliwości działania, a tym samym własności istotowe aktanta. Jednak, nawet jeżeli programy stanowią źródło determinujące możliwości i własności aktanta, to własności te wynikają z relacji w sieci, są one efektem wcześniejszych relacji, wcześniejszego ustabilizowania się fragmentów sieci.

<sup>35</sup> Możemy zapytać, kto ponosi zatem odpowiedzialność?

<sup>36</sup> Latour, *One More Turn...*, s. 286.

<sup>37</sup> Latour, *We Have Never...*, s. 6.

<sup>38</sup> Callon, Latour, *La science...*, s. 35.

<sup>39</sup> Latour, *Pandora's Hope...*, s. 310.

<sup>40</sup> Latour, *Aramis ou l'amour...*, s. 115.

<sup>41</sup> Latour, *We Have Never...*, s. 3.

<sup>42</sup> Sande Cohen, *Science Studies nad Language Supression – A Critique of Bruno Latour's We Have Never Been Modern*, „Studies in History and Philosophy of Science” 1997, vol. 28, 2, s. 339.

<sup>43</sup> Krzysztof Abriszewski, *Problem Foucaulta. Podmiot, władza i zalecenia właściwego postępowania*, w: *Filozofia i polityka XX wieku*, red. Marek Szulakiewicz, Kraków, Aureus 2001, s. 65–78. W swoim tekście autor ten odczytuje koncepcję Michela Foucault przez pryzmat relacjonistycznych założeń teorii aktora-sieci.

<sup>44</sup> Na przykład w pracy *We Have Never Been Modern* Latour definiuje dwa rodzaje relatywizmów: absolutny i relatywny, przy czym relatywizm relatywny można po prostu nazwać relacjonizmem, Latour, *We Have Never...*, s. 111–114.

<sup>45</sup> Latour, *Aramis ou l'amour...*, s. 163–164.

<sup>46</sup> Bruno Latour, *Technology is Society Made Durable*, w: *A Sociology of Monsters: Essays on Power, Technology and Domination*, red. John Law, London, Routledge 1991, s. 103–131; Latour, *Aramis ou L'amour...*

<sup>47</sup> Zob. Bruno Latour, *Politique de la nature – comment faire entrer les sciences en démocratie*, Paris, La Découverte 1999; Bruno Latour, *La fabrique du droit. Une ethnographie du Conseil d'État*, Paris, La Découverte 2002; Bruno Latour, *Petite réflexion sur le culte modernes des dieux faitiches*, Paris, Les Empêcheurs de Penser en Rond 1996; Bruno Latour, *Jubiler – ou les tourments de la parole religieuse*, Paris, Les Empêcheurs de Penser en Rond 2002, Ewa Bińczyk, rec. Bruno Latour, *Jubiler – ou les Tourments de la Parole Religieuse*, „Przegląd Religioznawczy” 2003, nr 1, s. 175–180.

<sup>48</sup> Bruno Latour, *Paris ville invisible*, Paris, La Découverte, 1998.

<sup>49</sup> Będzie to perspektywa socjologiczna bardzo specyficzna, eliminująca z pola analiz pojęcie społeczeństwa i zastępująca je pojęciem zbiorowości. Odrzucając wszystkie dotychczasowe teorie socjologiczne, Latour nazywa swoje podejście a-socjo-logią, zob. Bruno Latour, *The Pasteurization...*, s. 166.